

# Antoni Czubiński

---

## Stanowisko NPR wobec narodu, klasy społecznej i państwa narodowego

---

*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 167-175*

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI CZUBIŃSKI

*Stanowisko NPR wobec narodu, klasy społecznej  
i państwa narodowego*

---

The position of the National Workers' Party (NPR) on the issues of nation,  
social class and national state

POWSTANIE NPR I CHARAKTER PARTII

Narodowa Partia Robotnicza (NPR) powstała w specyficznych warunkach, jako swego rodzaju narodowe antidotum na ruch socjalistyczny, który nie doceniał interesów narodowych i zbyt silnie eksponował interesy klasy robotniczej oraz program rewolucji społecznej.<sup>1</sup>

Już w 1903 r. wśród robotników polskich w Niemczech doprowadzono do założenia organizacji zawodowej skupiającej robotników polskich o poglądach antysocjalistycznych. W Bochum powstało Zjednoczenie Zawodowe Polskie (ZZP), które szybko utworzyło swoje filie także na ziemiach polskich zaboru pruskiego, a więc na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu.<sup>2</sup> Na ziemiach polskich zaboru pruskiego już w latach 90. powołano do życia Towarzystwa Katolickie Robotników Polskich (TKRP), które tworzyły koła parafialne i stowarzyszenia obejmujące całą diecezję. Prowadziły one działalność w duchu katolickim i narodowym, zwalczając wszelkie tendencje socjalistyczne.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1877–1984*, pod redakcją N. Kołomejczyka i B. Syzdka, Warszawa 1986; M. Śliwa, *Mysł polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980.

<sup>2</sup> T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie 1918–1939*, Poznań 1977.

<sup>3</sup> J. Staszewski, *Rola kleru katolickiego w ruchu robotniczym w Wielkopolsce (1912–1920)*, Bydgoszcz 1957.

W 1905 r., w czasie wydarzeń rewolucyjnych w Królestwie Polskim, powołano do życia Narodowy Związek Robotniczy (NZR). Powstał on z inicjatywy endecji i kleru katolickiego celem osłabienia wpływów partii socjalistycznych. Po rewolucji kontynuował on swoją działalność, zyskując pewne wpływy wśród mas pracujących ziem polskich zaboru rosyjskiego.<sup>4</sup>

Pod koniec wojny w 1917 r. przywódcy ZZZP w Niemczech uznali, że organizacja zawodowa nie ma zbyt wielkich szans obrony interesów polskich, i powołali do życia partię polityczną pod nazwą: Narodowe Stronnictwo Robotników (NSR), która już w lutym 1918 r. założyła swe filie w Poznańskim, zdobywając szybko znaczne wpływy polityczne. Do NSR wstąpiło wielu księży, nadając mu jednoznacznie klerykalny charakter. Pociągnęli oni za sobą wielu członków KTRP. Jednocześnie członkowie z Niemiec zaczęli wracać do kraju, z jednej strony, by wziąć udział w Powstaniu Wielkopolskim, a z drugiej, by umocnić powstającą państwowość polską. Przybysze z Zachodu prezentowali bardziej radykalny charakter i szybko weszli w konflikt z klerykalnymi działaczami krajowymi. Z jednej strony ruch rozwijał się organizacyjnie i w czasie powstania zdobył znaczne wpływy polityczne w Wielkopolsce, a z drugiej narastał w nim konflikt wewnętrzny. Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. spowodowały, iż tak NZR jak i NSR zdobyły znaczne wpływy w sejmie (NZR 15 i NSR 17 posłów). Oba kluby poselskie połączyły się ze sobą, tworząc silny nurt polityczny w skali ogólnopolskiej. Rozbieżności wewnętrzne spowodowały jednak szybko rozbrat kół klerykalnych z bardziej radykalnymi. Zwolennicy katolickiej doktryny społecznej wystąpili z ruchu i założyli Stronnictwo Chrześcijańsko-Społeczne, przemianowane później na Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji (PSChD).<sup>5</sup>

Pozostali działacze NZR i NSR postanowili połączyć się i utworzyć jednolitą partię. Uczynili to formalnie w czasie kongresu połączeniowego w Krakowie w maju 1920 r. Nowa partia przyjęła nazwę: Narodowa Partia Robotnicza (NPR). Następny kongres w 1921 r. uchwalił program partii oraz określił jej strukturę organizacyjną. NPR zajmowała stanowisko pośrednie pomiędzy socjalistyczną lewicą a prawicą narododemokratyczną. Głosiła program obrony praw robotniczych, czy szerzej biorąc, świata pracy, ale jednocześnie głosiła hasła ogólnonarodowe i katolickie. Wzywając do poszanowania religii i kościoła, występowała przeciw ingerencji kleru w życie polityczne i wykorzystywania religii do walki politycznej, jak to czyniła klasyczna chadecja. NPR dysponowała znacznymi wpływami w tzw. Polsce Zachodniej i Centralnej. Natomiast nie dysponowała organizacjami w Galicji. W czasie wyborów parlamentarnych w listopadzie 1922 r. zdobyła 18 mandatów poselskich i 3 senatorskie. W latach 20. liczyła około 120 tys. członków i dysponowała

<sup>4</sup> T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy (1905–1920)*, Warszawa 1973.

<sup>5</sup> B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974.

wielkimi wpływami w samorządzie województw zachodnich. Zaplecze jej stanowiły związki zawodowe zrzeszone w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim, które liczyło około 500 tys. członków.

W czasie przewrotu majowego w 1926 r. w partii doszło do rozłamu, który ją bardzo osłabił. NPR Lewica zajęła stanowisko propiłsudczykowskie, ale stopniowo rozmyła się w tzw. obozie sanacyjnym. Natomiast NPR utraciła poparcie ZZZP i stopniowo uległa osłabieniu. Wegetowała do jesieni 1937 r., kiedy połączyła się z PSChD i utworzyła Stronnictwo Pracy. NPR odegrała znaczną rolę w historii Polski lat 20.<sup>6</sup>

#### NARÓD I PAŃSTWO W KONCEPCJI PROGRAMOWEJ NPR

W programie uchwalonym przez II kongres NPR we wrześniu 1921 r. uznano, że NPR za najważniejszy swój cel uznaje „zupełne wyzwolenie polityczne i społeczne klasy pracującej, to znaczy tej, której członkowie żyją bądź to z pracy fizycznej, bądź umysłowej, a nie z dochodu od kapitału”. Precyzując sposób realizacji tego celu, pisano, że partia „dąży do stworzenia takich warunków życia gospodarczego w Polsce, które usuną wszelki wyzysk, niewolę i krzywdę społeczną, a zapewnią wszystkim obywatelom w równej mierze wolność, prawa polityczne i społeczne oraz sprawiedliwy udział w korzystaniu ze wszystkich materialnych i duchowych dóbr społeczeństwa”.<sup>7</sup>

W przeciwieństwie do socjalistów, którzy cel ten chcieli osiągnąć w drodze wyłączenia klas posiadających, dokonania rewolucji społecznej i zbudowanie nowego typu stosunków własnościowych czy nawet tzw. dyktatury proletariatu, przywódcy NPR cel ten chcieli osiągnąć przez budowę demokratycznego państwa narodowego. „Z podstawowych zjawisk życia współczesnego – stwierdzono w programie – wypływa podział ludności na narody, a tych na społeczne klasy. Naród, jego terytorium, odrębne geograficzne warunki, język, kultura, historia, wspólny ustroj gospodarczy i polityczny wywierają silne, indywidualne piętno na wszystkich zjawiskach życia zbiorowego. Dlatego NPR, uważając klasę robotniczą za część składową społeczeństwa polskiego, a kulturę narodową

<sup>6</sup> Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność NSR i NPR w Wielkopolsce w latach 1917–1937*, Poznań 1980; M. Pazdziora, *Górnośląska Narodowa Partia Robotnicza po zamachu majowym 1926–1937*, Katowice 1975; R. Wapiński, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926–1937*, Warszawa 1980.

<sup>7</sup> *Program Narodowej Partii Robotniczej uchwalony na II Kongresie NPR w Krakowie w dniach 4, 5, 6 września 1921*, [w:] A. Balcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 309–330; *Program Zjednoczenia Zawodowego Polskiego uchwalony przez II Sejmik ZZZP 29 lipca 1923 r.*, [w:] A. Czubiński, M. Olszewski, *Z robotniczych tradycji Wielkopolski*, Poznań 1984, s. 144–150.

jako samodzielny współczynnik kultury ogólnoludzkiej, za jeden z największych skarbów i dóbr duchowych wszystkich Polaków, uznaje wspólność interesów ogólnonarodowych proletariatu polskiego z innymi klasami społecznymi narodu. Zarazem NPR uważa, że jedynym realnym terenem rozwiązywania sprawy robotniczej w Polsce może być własny ustroj społeczno-gospodarczy narodu polskiego w niepodległym, suwerennym państwie, które jest i być powinno wyrazem tych wspólnych ogólnonarodowych interesów.”

Na plan pierwszy wysuwano nie klasowy aspekt walki o wyzwolenie jednej klasy społecznej, lecz wspólne państwo narodowe i rozwój tego państwa, które winno dążyć do podniesienia ogółu ludności na wyższy poziom ekonomiczny i kulturalny. Przywódcy NPR wzywali do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w ramach państwa narodowego i roztoczenia opieki nad tą częścią ludności polskiej, która pozostanie ewentualnie poza granicami tego państwa. Występowali na rzecz utrwalenia demokratycznego charakteru państwa i ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Dużą uwagę przywiązywali do samorządu, związków zawodowych i spółdzielczości. „Państwo oparte na zasadach demokratyczno-parlamentarnych – pisano – jest najwyższą, suwerenną organizacją porozumienia narodowego i społecznego, organizacją, której zadaniem jest wyrównać sprzeczności i doprowadzić zatarg do porozumienia”. Podniesienie stopy życiowej mas pracujących wiązano z podniesieniem poziomu życia całego narodu. Stąd na pierwszy plan wysuwano dążenie do umocnienia państwa narodowego. „NPR – zarówno jako stronnictwo narodowe jak i stronnictwo robotnicze – stwierdzono w programie – uważa, że dla osiągnięcia swego celu – zupełnego wyzwolenia klasy pracującej, musi starać się o to, aby państwo polskie było zbudowane na mocnych podstawach, bez narażania na niebezpieczeństwo z jakiegokolwiek strony i by było przygotowane na odparcie różnych ataków.” Zapowiadano współdziałanie w rozwoju obronności państwa i umacnianiu jego podstaw politycznych na forum międzynarodowym.

Powstałe po I wojnie światowej państwo polskie obejmowało nie tylko naród polski, ale również wiele innych narodowości; około 1/3 jego mieszkańców stanowiły tzw. mniejszości narodowe oraz wyznaniowe.<sup>8</sup> Mimo to przywódcy NPR głosili, że nie jest to państwo wielonarodowościowe, lecz polskie państwo narodowe. Zapowiadano przyznanie narodowościom niepolskim pełnych praw, ale z zachowaniem specjalnych praw dla narodu polskiego, a wśród wielu wyznań religijnych wyznanie katolickie miało cieszyć się szczególnym uznaniem. Przywódcy NPR popierali ideę przyznania mniejszościom narodowym tzw. autonomii kulturalnej. Z przywileju tego eliminowano ludność żydowską, wychodząc z założenia, że Żydzi nie stanowią mniejszości narodowej, a tylko grupę etniczno-religijną. Występowano przeciw uprzywilejowaniu tej grupy

<sup>8</sup> J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985; *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod redakcją J. Jachymka, Lublin 1992.

przez przyznanie jej specjalnych praw. „NPR – pisano w programie – nie uznaje Żydów jako odrębnej narodowej mniejszości i odmawia żargonowi prawa do urzędowego języka. Stojąc na gruncie równych praw i równych obowiązków wszystkich obywateli państwa polskiego, NPR zwalcza wszelkie próby uprzywilejowania ludności żydowskiej w stosunku do ludności chrześcijańskiej, czy to przez nadanie ludności żydowskiej więcej uprawnień czy też przez umożliwienie jej uchylania się od wypełniania równych z ludnością chrześcijańską obowiązków wobec państwa. Przewagę ludności żydowskiej w pewnych gałęziach produkcji i wymiany NPR uważa za objaw szkodliwy i popiera w nich żywiół polski i chrześcijański. Dniem odpoczynku winna być niedziela, jako dzień odpoczynku olbrzymiej większości ludności państwa”.

Przywódcy NPR w kwestii żydowskiej zajmowali stanowisko nacjonalistyczne i w dużym stopniu wzorowali się na hasłach wysuwanych przez endecję.<sup>9</sup> Szczególną uwagę przywiązywano do zasad etyki chrześcijańskiej, które chciano upowszechnić i brać za wzór w działaniu. „Demokratyczny i postępowy rozwój społeczeństwa – pisano w programie – pozostaje w związku z rozszerzaniem się w ludzkości zasad etyki chrześcijańskiej, na podstawie której NPR opiera swą działalność. NPR uważa religię za sprawę sumienia i stoi na stanowisku całkowitej tolerancji. Wyznanie katolickie powinno w Rzeczypospolitej, jako wyznanie większości narodu polskiego, zajmować stanowisko naczelne wśród równouprawnionych wyznań. Żaden związek religijny nie może stać w sprzeczności z ustawami państwowymi.” A więc równe prawa narodowe i wyznaniowe, ale naród polski i religia katolicka winny zajmować miejsce naczelne ze względu na przewagę ilościową Polaków i wyznawców katolicyzmu w państwie. Był to swoiście rozumiany postulat demokratyzmu. W programie podkreślano jednak, że „NPR zwalcza nadużywanie haseł religijnych i powagi duchowieństwa dla celów polityki partyjnej”. Obawiano się tutaj konkurencji ze strony chadecji i endecji.

W 1922 r., już po uchwaleniu programu NPR, mniejszości narodowe w Polsce utworzyły Blok Mniejszości Narodowych, który odegrał poważną rolę w wyborach do parlamentu w listopadzie oraz w wyborach prezydenta RP w grudniu 1922 r. W Polsce zaczęto dyskutować na temat zagrożenia ze strony mniejszości. Nacjonałści polscy bulwersowali opinię polskokatolicką alarmistycznymi wypowiedziami o zagrożeniu bytu państwa narodowego. Niepokój ten przeniknął też w szeregi NPR. W związku z tym w czasie kolejnego kongresu partii (III) w maju 1923 r. uchwalono specjalną rezolucję o stosunku NPR do mniejszości narodowych, modyfikując lub uściślając stanowisko partii w tej kwestii. „Zblokowanie się żywiółów żydowskich, niemieckich, białoruskich, rosyjskich

<sup>9</sup> J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995; O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918–1929*, Poznań 1998.

i ukraińskich podczas ostatnich wyborów i tragiczne wypadki grudniowe, wstrząsnęły do głębi życiem publicznym i na czoło zagadnień politycznych – pisano w rezolucji – wysunęły stosunek państwa i narodu polskiego do tzw. mniejszości narodowych. Wobec tego, III ogólnopolski Kongres NPR uznaje konieczność ustalenia poglądów w tej tak drażliwej, a zarazem doniosłej sprawie i w tym celu deklaruje: Rzeczpospolita Polska jest państwem narodowym, a nie narodowościowym; naród polski jest [...] przyrodzonym gospodarzem państwa polskiego; rola gospodarza polega na zajmowaniu przez naród polski stanowiska naczelnego wśród równoprawnych pod względem formalnoprawnym narodowości, podobnie jak religia katolicka zajmuje stanowisko naczelne pośród równouprawnionych w Polsce wyznań; prawa swobodnego rozwoju kulturalnego przyznane mniejszościom narodowym winny być stosowane szczerze i konsekwentnie, zgodnie z tradycją państwa polskiego i postulatami nowoczesnej demokracji; korzystanie z praw konstytucyjnych przez mniejszości narodowe winno iść w parze z przestrzeganiem istotnej ich lojalności w stosunku do państwa polskiego; polityka rządu winna liczyć się z faktem, że poszczególne mniejszości narodowościowe różnią się między sobą zarówno przeszłością historyczną, jak i stopniem aspiracji politycznych; uciekanie się do metod drażniących mniejszości i odrzucanie z góry wszelkich ich dążeń do współpracy należy uznać za niezgodne z interesem państwa i jego siłą; rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce zależy przede wszystkim od rozkwitu polskiej twórczości ekonomicznej”.<sup>10</sup>

W kwestii tej w łonie NPR ścierały się różne nastroje i tendencje, od bardziej demokratycznych do nacjonalistycznych.

#### STANOWISKO W KWESTII WŁASNOŚCI PRYWATNEJ I KLAS SPOŁECZNYCH

Ruch socjalistyczny przyjął wypracowaną przez tzw. klasyków marksizmu tezę o podziale społeczeństw na klasy społeczne i o szczególnej roli walki klasowej w procesie rozwojowym ludzkości. Socjaliści zakładali, że klasa robotnicza spowoduje uspołecznienie środków produkcji i w ten sposób obali panujący w systemie kapitalistycznym wyzysk społeczny i ucisk klasowy. Rolę klasy społecznej wynoszono ponad naród, zapowiadając, że dokona ona rewolucji w skali globalnej, ponadnarodowej. Partie socjalistyczne wzywały do współpracy międzynarodowej (internacjonalizm), nie doceniając roli narodu we współczesnym świecie.<sup>11</sup>

<sup>10</sup> *Rezolucje III Kongresu NPR*, [w:] A. Bęlcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne...*, s. 331–332.

<sup>11</sup> S. Dziamski, *Z dziejów myśli marksistowskiej w Polsce*, Poznań 1979; J. Tomicki, *Dzieje II Międzynarodówki 1914–1923*, Warszawa 1975; M. Waldenberg, *Rewolucja*, Warszawa 1964.

W tej sytuacji przywódcy NPR, uznając naród za główny podmiot dziejów, nie mogli jednak bagatelizować takiego czynnika rozwoju jak klasa społeczna. Program NPR stwierdzał więc, że: „NPR uznaje, że w narodzie istnieją różne społeczne klasy i sprzeczności ich ekonomicznych oraz politycznych interesów w pewnym zakresie spraw; stwierdza więc walkę między klasami. Uznając walkę klas jako czynnik rozwoju społecznego i fakt niewątpliwy, NPR prowadzi tę walkę w granicach interesów ogólnopaństwowych, nie podnosi jej jednak do bezwzględnej zasady. Walka klas – pisano w programie – jest jednym z objawów współczesnego życia, ale ani go nie wyczerpuje, ani też nie jest jedynym zaradczym środkiem na wszystkie społeczne niedomagania”.

Przywódcy NPR uznali więc istnienie walki klasowej oraz przyznali, że walka ta spełnia określone zadania w procesie rozwoju. Nie uznali oni jednak szczególnej roli klas i walki klasowej, ani jej nadrzędnej roli nad innymi formami życia społecznego. Przywódcy NPR uznali też konieczność ograniczenia prywatnej własności środków produkcji, wysuwając hasło uspołecznienia własności prywatnej. Zajęli oni tu stanowisko pośrednie. „NPR, zgodnie ze swymi zasadami – pisano – uważa, że nie byłoby rzeczą pożyteczną, ani całkowite zachowanie gospodarstwa prywatnego, opartego na prywatnym kapitale, ani też ogólne uspołecznienie środków wytwarzania”. NPR wysunęła program stopniowego uspołecznienia niektórych, szczególnie ważnych dla społeczeństwa, gałęzi produkcji oraz wprowadzenia kontroli robotniczej nad niektórymi zakładami pracy. Opracowano szczegółowy program społeczno-gospodarczy, zakładając, że zostanie on zrealizowany w drodze reform parlamentarnych oraz w drodze rozbudowy spółdzielczości robotniczej i wzmocnienia wpływów związków zawodowych w państwie. Zakładano stopniową przebudowę państwa w duchu opiekuńczym i syndykalistycznym. „NPR – pisano w programie – popierając i potęgując rozwój związków zawodowych, kooperatyw i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych wśród klasy pracującej, dbać będzie o to, aby instytucje te, spełniając swe doraźne zadania ekonomiczne i kulturalne, nie straciły z oczu zasadniczego celu w przekształcaniu społeczeństwa, celu, który je łączy w wielki zespół czynników, budujących od dołu nowy ustrój i uzupełniających w ten sposób prawodawcze reformy społeczno-gospodarcze, osiągnane na drodze akcji parlamentarnej i politycznej”. Antykapitalistyczny żargon NPR nie może przysłaniać faktu, iż była to partia robotnicza, ale nie antykapitalistyczna; była to partia narodowa, która szczególną uwagę w narodzie zwracała na masy pracujące. Przywódcy tej partii wychodzili z założenia, że siła państwa narodowego zależy od harmonii w jego rozwoju, od zabezpieczenia go przed konfliktami wewnętrznymi. Uznając klasy i walkę klas – walkę tę, chciano ograniczyć i w miarę możliwości zahamować, zapowiadając, iż da się utrzymać równowagę klasową, że państwo będzie w stanie spełnić rolę państwa dbającego tak o pracodawców, jak i pracobiorców. Był to program solidarystyczny i w pewnym stopniu nacjonalistyczny. Praktyka życia codziennego program ten



weryfikowała, powodując, że musiano często od niego odstępować na rzecz czynnego udziału w walce klasowej. Szczególną rolę w tym zakresie spełniały jednak powiązane z NPR związki zawodowe, skupione w centrali ZZP. Liczba ich członków jednak systematycznie malała, a wpływy ich kurczyły się.

#### UDZIAŁ NPR I ZZP W ROZWIĄZYWANIU SPORÓW I KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH

Przywódcy NPR i ZZP zmierzali do łagodzenia sprzeczności występujących między robotnikami i urzędnikami a pracodawcami, tak w gospodarce prywatnej, jak i w instytucjach państwowych. Starano się nie dopuścić do strajku, który uznano za ostateczny środek walki. Szeroko korzystano natomiast z pośrednictwa pracy i układów zbiorowych o pracę. Przywódcy NPR mieli duży wpływ na Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, a na terenie b. zaboru pruskiego (Wielkopolska i Pomorze) na Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej. Zasady nieuciekania się do strajku nie dało się jednak całkowicie zastosować. Niekiedy strajki te musiano organizować. Szczególnie duża ich ilość wystąpiła na terenie ziem b. zaboru pruskiego w latach 1921–1922. Fakt ten wiązał się ze zniesieniem granicy celnej pomiędzy tzw. Kongresówką, a b. zaborem pruskim i związana z nim gwałtowną podwyżką cen na towary masowego spożycia. Od lipca 1921 r. na terenie województw poznańskiego i pomorskiego toczyły się liczne strajki często organizowane przez koła NPR lub filie ZZP. W czasie strajków dochodziło do konfrontacji zasad programowych z praktyką życia codziennego, w której tzw. pracodawcy, niezależnie od swej narodowości, nie chcieli kompromisu płacowego, lecz zajmowali stanowisko bardzo klasowe, pryncypialne i antyrobotnicze. Znajdowali oni wsparcie nie tylko aparatu państwowego, opanowanego w znacznym stopniu przez przedstawicieli klas posiadających, głównie ziemian, ale również kleru i kościoła.

W czasie strajku powszechnego w przemyśle w marcu 1922 r. policja i wojsko postawione zostały w stan pogotowia i udzieliły jednoznacznego wsparcia kapitalistom. Spośród młodzieży studenckiej i gimnazjalnej organizowano specjalne grupy łamistrajkowe, a policja i wojsko ochraniały je przed zbulwersowanymi robotnikami. Kierownictwo Związku Robotników i Rzemieślników ZZP w Poznaniu wystosowało w tej kwestii specjalny memoriał do rządu, informując szczegółowo o przejawach tej akcji oraz wyrażało swe oburzenie i nadzieję, że władze nie dopuszczą do tej stronnicznej działalności administracji państwowej i wojska. „Jeżeli drożyzna na artykuły pierwszej potrzeby stale rośnie, pracodawca jednakże ceny zarobku, celem umożliwienia życia robotników, podnieść nie chce, pozostaje robotnikowi jedyna broń ostateczna, to jest strajk, która jest przecież dozwolona, jest legalna i nie może na ten czas w jego miejsce posyłać żołnierzy do pracy, bo w jaki inny sposób ma sobie robotnik wywalczyć możliwy zarobek; a przecież państwu, całemu społeczeństwu, na tym

zależać musi, aby robotnik mógł żyć w możliwych warunkach, aby mógł płacić podatki, aby mógł w danym razie bronić granic ojczyzny i spełniać obowiązki względem państwa, toć to jest rdzeń narodu. Jeżeli ten rdzeń upadnie, upadnie także moralnie, a z nim państwo; toteż postępowanie jak powyżej nie winno w państwie znaleźć więcej miejsca i czynniki, które tak bez aprobaty władz wyższych postępowały, winny być w interesie już nie pewnej warstwy, ale narodu, państwa, pociągnięte do odpowiedzialności, winny być ukarane”.<sup>12</sup>

Rozumowania tego władze nie wzięły pod uwagę. Kiedy w sierpniu tegoż roku doszło do ostrego zatargu w rolnictwie wielkopolskim, do tłumienia strajku skierowano nie tylko studentów i policję, ale również i wojsko, które wydzieliło specjalne tzw. Oddziały Asystencyjne. Z listem pasterskim, potępiającym strajkujących, wystąpił biskup Stanisław Łukomski. W toku tego strajku na polach padło wielu zabitych i rannych. W tej sytuacji strajk został przez organizatorów odwołany. Kierownictwo ZZZP ponownie napiętnowało władze lokalne i biskupa Łukomskiego. „W wysokim stopniu do jednostronnego zwalczania strajku na niekorzyść robotników rolnych – pisano w sprawozdaniu ZG ZZZP – przyczyniła się także policja, która stała się narzędziem w rękach obszarników, a nawet wojsko, które dopuszczało się różnych nadużyć i gwałtów, co zostało przez wyższe władze wojskowe stwierdzone [...] Najwięcej do przegrania strajku przyczynił się ks. biskup Łukomski wydaniem jednostronnego listu pasterskiego, godzącego tylko w interesy robotnika, a nic nie mówiącego o uporze i winie obszarników”. W dalszym ciągu w dokumencie stwierdzono: „Terror władzy administracyjnej, swawola i rozwydrzenie obszarników, którzy nawet kilka osób zastrzelili, nadużycia policji, aresztowania prezesów filijnych, a nawet sekretarzy okręgowych i wystąpienia wrogo usposobionej prasy i społeczeństwa, używanie do łamistrajkostwa szkół poszczególnych, Gimnazjalistów, Akademików, Sokołów i wielu, wielu innych, a najwięcej list pasterski z księżmi, przyczyniło się do przerwania powszechnego strajku rolnego dnia 14 sierpnia 1922 roku”.<sup>13</sup>

Konfrontacja teorii państwa opiekuńczego i neutralnego klasowo z praktyką była bardzo przykra i musiała prowadzić do szybkiej weryfikacji teorii lub do opuszczenia organizacji głoszącej taki program. Narodowy ruch robotniczy tracił szybko wpływy i stopniowo zniknął z mapy politycznej II Rzeczypospolitej.<sup>14</sup>

<sup>12</sup> A Czubiński, M. Olszewski, *Z robotniczych tradycji...*, s. 138. Opis wydarzeń: A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej*, tom I: lata 1918–1928, Poznań 1963, s. 214–221.

<sup>13</sup> A Czubiński, M. Skrzek, *Strajki rolne w Wielkopolsce 1919–1922. Materiały archiwalne*, Poznań 1959, s. 319–323; zob. też: *Ćwierć wieku pracy dla narodu i robotnika. Zjednoczenie Zawodowe Polskie*, Poznań 1927, s. 419–423.

<sup>14</sup> H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza...*; M. Pazdziora, *Górnośląska NPR...*